

Praca samodzielna

Imię:

Nazwisko:

Grupa:

1. Proszę uzupełnić poniższe wyrażenia tak, aby powstały JF:

Sypać w oczy
Stroić się w cudze
Dzielić na niedwiedziu
Kląć w żywy
Głuchy jak
Robić z cholewę
Zmyć (komuś)
Wdowi

2. W miejsce kropek proszę wpisać w odpowiednich formach wyrazy podane w nawiasach, żeby utworzył się frazeologizm:

Mieliśmy dosyć ciągłych zmagania z prezesem, więc machnęliśmy (na, ta sprawa) ręką.
Próbowali dobrać się (my) do skóry.
Przymknęliśmy oczy (na, ta nieściskość) i wydaliśmy zezwolenie.
Anna obgadywała sąsiadów, wieszala (na, oni) psy.
Pasierbica była zawsze macosze (sól, w oko)
Wnuczek był (oko, w, głowa) dziadku.

3. Proszę uzupełnić brakujące człony przysłów:

..... jaskółka wiosny
Panu Bogu świeczkę
..... garki lepią
Nie miała baba kłopotu
Na bezrybiu
..... a Pan Bóg kule nosi
..... od miecza ginie
Nie od razu zbudowano
Czego oko nie widzi
Na złodzieju
..... nie zagłada się w zęby

W poniższym tekście proszę podkreślić wszystkie związki frazeologiczne

Starania Józefa o pracę zostały uwieńczone sukcesem. Dostał ciepłą posadkę – został zastępcą dyrektora Telewizji „XYZ”. Co prawda, na dziennikarstwie znał się jak kura na pieprzu, ale zdawał sobie sprawę z tego, że gdzie indziej lepiej mu nie będzie. Był teraz tak ważną osobą, że każdy reżyser, który pragnął, by jego film wszedł na antenę, próbował dać mu łapówkę.

Swoje urzędowanie zaczął od zatrudnienia nowej sekretarki – młodej blondynki o piwnych oczach, do której od razu zapalał miłością. Następnym krokiem było wyrzucenie na śmietnik maszyny do pisania i kupno komputera. Poza tym nie podjął żadnych innych działań, ponieważ na niczym się nie znał. Wyjaśnił krótko i węzłowato swoim podwładnym, że jeśli będą wobec niego lojalni, to on odpłaci im się tym samym. Jak Kuba Bogu, tak i Bóg Kubie. O nic innego się nie martwił, telewizyjny młyn kręcił się sam, a Józef liczył tylko na to, że żadna burza go stamtąd nie zmieci.

Wyrażenia: *ważna osoba, ciepła posadka, piwne oczy, dać łapówkę, następny krok, zastępca dyrektora, maszyna do pisania, gdzie indziej, krótko i węzłowato*

Zwroty: *uwieńczyć sukcesem, zapalać miłością, podjąć działania, na niczym innym się nie znał, liczył na to (luźne połączenia czasownikowe znać się na czymś, liczyć na coś), wyrzucić na śmietnik, znać się na czymś, jak kura na pieprzu, zdawać sobie sprawę, wejść na antenę, odplacić się tym samym.*

Przysłowie: *Jak Kuba Bogu...*, samodzielny tekst.

Metafora: *telewizyjny młyn się kręci, burza nie zmiecie.*

1. Proszę zastąpić podkreślone połączenia wyrazowe związkami frazeologicznymi.

Zenon był bardzo biedny, nie starczało mu pieniędzy na utrzymanie, często nie miał co jeść. Chciał załatwić sobie dobrze płatną pracę, chodził po różnych urzędach, ale odsyłano go z jednego miejsca do drugiego i z każdego urzędu wychodził, nie załatwiwszy sprawy. Był bardzo nerwowy i mówił wszystko wszystkim otwarcie, więc nikt nie chciał z nim rozmawiać. Po paru tygodniach takiego załatwiania spraw Zenon zaczął rozpaczać. Robił wszystko, by znaleźć pracę. Wreście stało się! Nieoczekiwanie zaproponowano mu pracę w filharmonii. Poczł się bardzo szczęśliwy. Zatrudnił się w filharmonii, mimo, że nie był muzykalny i w ogóle na muzyce się nie znał. Niestety, po paru dniach wszystko się wydało i zwolnili z pracy biednego Zenona. Ten już całkiem się załamał, gdy nagle się okazało, że już zwrócił na siebie uwagę jednej niezbyt urodziwej i niezbyt młodej, ale za to bardzo bogatej wdowy. Zenon udał, że nie widzi jej wad, szybko ją sobie podporządkował i nie minęły dwa miesiące, a zamieszkał razem z nią. Żyli w miarę spokojnie, nie kłócili się, jednak Zenon czuł się nieszczęśliwy, bo nie kochał Zenobii. Miał teraz trudny problem do rozstrzygnięcia: udawać, że nie widzi tego, że jest nieszczęśliwy, i zostać z Zenobią, czy opuścić ją i być samotnym?

Był bardzo biedny – *biedny jak mysz kościelna, klepał biedę, nie starczało mu do pierwszego, groszem nie śmierdział*

nie starczało mu pieniędzy na utrzymanie – *ledwo wiązał koniec z końcem*

nie miał co jeść – *nie miał co do garnka, ust włożył*

odsyłano go z jednego miejsca do drugiego – *odsyłano go od Annasza do Kajfasza*

wychodził, nie załatwiwszy sprawy – *odchodził z kwitkiem*

mówił wszystko wszystkim otwarcie – *walił prosto z mostu, nie owijał w bawełnę, wykladał kawę na ławę*

rozpaczać – *wpadł w czarną rozpacz, zaczął załamywać ręce, rwał włosy z głowy*

robił wszystko – *stawał na głowie*

nieoczekiwanie – *jak z nieba spadła mu propozycja, ni stąd ni zowąd, ni z tego ni z owego*

bardzo szczęśliwy – *jakby Pana Boga złapał za nogi, był cały w skowronkach, był w siódmym niebie*

nie był muzykalny – *słoń mu nadepnął na ucho, miał drewniane ucho*

się nie znał – *znał się jak kura na pieprzu, nie miał o muzyce zielonego pojęcia*

wszystko się wydało – *posłali na zieloną trawkę*

zwolnili z pracy – *wyszło na jaw, wyszło szydło z worka*

całkiem się załamał – *zaczł rwać włosy z głowy, wpadł w czarną rozpacz*

zwrócił na siebie uwagę – *wpadł w oko*